

POSTANOWIENIE

Dnia 30 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej 30 sierpnia 2023 r.,
w sprawie **A. P.**,
skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu
narkomanii,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 22 listopada 2022 r., sygn. akt IX Ka 538/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie
z dnia 5 kwietnia 2019 r., sygn. akt V K 683/19,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie wyrokiem z dnia 9 października 2015 r., sygn. IV K 1057/14, uznał A. P. za winnego popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów tj.:

1. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k., za który wymierzył karę roku pozbawienia wolności,
2. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 227 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę 200

stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 50 złotych,

3. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, za który wymierzył karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 50 złotych.

Od powyższego wyroku oskarżyciel wniósł apelację na niekorzyść. Sąd Okręgowy w Warszawie w konsekwencji jej rozpoznania, wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2016 r., sygn. IX Ka 148/16, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Wyrokiem z 5 kwietnia 2019 r., sygn. V K 683/19, Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie uznał A. P. za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzył: za pierwszy - karę roku pozbawienia wolności, za drugi - karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł, za trzeci - karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł, na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. połączył wymierzone skazanemu kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny i orzekł karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 360 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł.

Wskutek wywiedzenia apelacji od powyższego wyroku przez obrońcę skazanego, Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. X Ka 668/19, uniewinnił oskarżonego od czynów zarzuconych mu w pkt 1 i pkt 2, natomiast co do czynu zarzuconego w pkt 3 utrzymał wyrok w mocy.

Od powyższego wyroku złożona została kasacja, która została rozpoznana przez Sąd Najwyższy w dniu 24 marca 2022 r. w sprawie o sygn. II KK 323/20. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu II instancji co do czynu z pkt 3 (art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, wskazując na powierzchowną ocenę zarzutów odnoszących się do oceny dowodu z zeznań świadka T. Ś..

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 22 listopada 2022 r., sygn. IX Ka 538/22, utrzymał wyrok w zaskarżonej części w mocy.

Od tego wyroku kasację złożyła obrońca skazanego A. P., zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, tj. :

1. art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na nierzetelnym wywiązaniu się przez sąd ad quem ze wskazań Sądu Najwyższego zawartych w uzasadnieniu wyroku zapadłego w sprawie sygn. II KK 323/20, powstałe w skutek ponownego uznania depozycji świadka T. Ś. za wiarygodny materiał dowodowy, tym razem z powołaniem się przez sąd II instancji w uzasadnieniu na uprzednią karalność skazanego za czyny z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w okresie wcześniejszym, zeznania świadka Ł. A., które nic nie wnoszą do tejże sprawy, bowiem świadek ten wyłącznie podawał, że skazany trudnił się handlem narkotykami, za który to został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Piasecznie z dnia 17 listopada 2015 r., sygn. akt II K 1002/15, oraz na nieprawomocne rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego dla Warszawy - Pragi Północ w Warszawie, sygn. VIII K 286/17, na mocy którego A. P. został skazany za pomocnictwo do czynu z art. 278 k.k., a nie z czynów z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, co wręcz razi naruszaniem powagi rzeczy osądzonej przez sąd odwoławczy i z pewnością nie jest wywiązaniem się z nałożonego przez Sąd Najwyższy obowiązku wyjaśnienia motywów uznania zeznań T. Ś. za wiarygodne w tejże sprawie, w której wiadomym jest, że świadek co do dwóch z trzech czynów zarzuconych skazanemu z pewnością pomówił A. P., a wyłącznie wskazuje na „zapalczywość” w skazaniu A. P. za czyn z art. 56 ust. 3 u.o.p.n. bez możliwości uzasadnienia wiarygodności zeznań świadka T. Ś. na bazie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu,
2. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i w zw. z art. 7 k.p.k., polegające z jednej strony na niedokonaniu wnikliwej kontroli odwoławczej zarzutów obrońcy skazanego co do wiarygodności zeznań świadka T. Ś., w szczególności w skutek nie wyjaśnienia w oparciu o dowody zebrane w

toku niniejszego postępowania i to w dalszym ciągu, dlaczego bacząc na dwukrotne pomówienie skazanego przez tego świadka w niniejszym procesie, sąd ad quem przyjmuje, że sąd a quo prawidłowo ustalił, że co do czynu z art. 56 ust. 3 u.o.p.n. świadek podaje prawdę, pomimo, że jego dyspozycje w tym procesie składane co do pozostałych zarzutów okazały się błędne i sprzeczne z innymi dowodami, a z drugiej strony w skutek zupełnie dowolnego przyjmowania przez sąd II instancji, że zeznania tegoż świadka są wiarygodne, bowiem skazany był już karany za czyny z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii czy też, że nieprawomocnie został skazany za inny czyn, kiedy to takie wywody pozbawione są zupełnie logiki i takie myślenie wskazuje wyłącznie na dowolne dokonywanie oceny na niekorzyść skazanego, co jest nie tylko naruszeniem reguł procesowych, ale i godzi w powagę rzeczy już prawomocnie osądzonej.

Formułując powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie wyroku sądu odwoławczego i wyroku sądu I instancji co do czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a następnie uniewinnienie skazanego od zarzucanego mu czynu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator zawnioskował o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna. Wbrew podniesionym zarzutom, nie doszło w niniejszej sprawie do uchybień polegających na naruszeniu w sposób rażący i mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku ustawowych reguł kontroli odwoławczej. W ponowionym postępowaniu odwoławczym zrealizowany został bowiem warunek przeprowadzenia rzetelnej analizy zarzutu apelacyjnego kontestującego ocenę zeznań świadka T. Ś. jako kluczowego dowodu, stanowiącego podstawę przypisania skazanemu sprawstwa w zakresie czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Nie ma zatem racji obrońca podnosząc, że wytyczne zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2022 r., sygn. II KK 323/20, nie zostały należycie zrealizowane.

Wszak nie należał do nich wynik merytorycznej oceny materiału dowodowego, gdyż pozostawałoby to w oczywistej sprzeczności z treścią art. 518 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 zd. 3 k.p.k., lecz jakość tejże oceny oraz pisemne przedstawienie jej logicznego toku. Te wskazania nie zostały zbagatelizowane, a powtórna ocena zarzutu apelacyjnego spełniała standardy określone w art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., czego dowodem jest uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Obrona nie zdołała wykazać, by na tym polu doszło obecnie do obrazy powyższych unormowań, mogącej zostać zakwalifikowaną jako podstawa kasacyjna określona w art. 523 § 1 k.p.k. Czym innym jest bowiem niewywiązanie się z określonych powyższymi przepisami powinności sądu odwoławczego, a czym innym wynik merytorycznej oceny materiału dowodowego, który - jeżeli spełnia standardy określone w art. 7 k.p.k. - pozostaje pod ochroną tego przepisu i nie stanowi podstawy wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Skonfrontowanie motywów zaprezentowanych przez sąd II instancji z zarzutami kasacyjnymi i przytoczoną w ich ramach argumentacją prowadziło do jednoznacznego wniosku, który nota bene wywiódł również udzielający odpowiedzi na kasację prokurator, że obrońca bazowała obecnie w istocie jedynie na kontestowaniu dowodu z zeznań T. Ś. i wyniku jego oceny w postaci poczynionych ustaleń faktycznych, nie wykazując, by w ponownym postępowaniu doszło do naruszenia reguł rzetelnego procesu, co wiodłoby niewątpliwie do skasowania zaskarżonego orzeczenia. Cała sekwencja przytoczonych, przeprowadzonych uprzednio przez sąd odwoławczy dowodów oceniona być musi we wzajemnej korelacji, nie zaś przy wybiórczym traktowaniu każdego z nich. W łącznym bowiem ujęciu przekonują one w sposób pośredni o wartości procesowej relacji świadka odnoszących się do popełnienia przez skazanego przestępstwa narkotykowego. W świetle akcentowanych przez skarżącą zasad logicznego rozumowania sam fakt, że pewien zakres tych depozycji został uznany za niezasługujący na wiarę, nie dezawuuje w sposób bezwzględny całości złożonych zeznań, które można odnieść do okoliczności wymienionych przez sąd odwoławczy. Nietrafnie przy tym skarżąca odczytuje wymowę powołania się na uprzednią karalność skazanego za przestępstwo tego samego rodzaju. Nie chodziło tu w żadnym razie o wysnucie z tej okoliczności niejako prawdopodobieństwa podejmowania przez skazanego bezprawnych działań tego

samego rodzaju w okresie późniejszym, objętym zarzutem aktu oskarżenia w niniejszej sprawie, lecz o pożądaną weryfikację prawdziwości relacji T. Ś. wskazującego na utrudnienie się przez skazanego tym procederem, co zostało potwierdzone również w relacjach świadka Ł. A. (k. 2034 – 2035). Jest to więc okoliczność, która miała istotne znaczenie dla pozytywnej weryfikacji przedmiotowego dowodu, nie zaś mająca być podstawą swoistego założenia sprawstwa w zakresie uczestnictwa w obrocie amfetaminą w okresie marzec – kwiecień 2012 r. Trudno natomiast dociec, na jakiej podstawie skarżąca dostrzega w odwołaniu się do wyroków skazujących „naruszenia powagi rzeczy osadzonej”, podczas gdy przedmiotem oceny prawnej było wyłącznie zachowanie ujęte w skardze prokuratora. Zauważyć nadto w tym miejscu trzeba, że istotą wzmianki na temat drugiego z orzeczeń, tj. wyroku Sadu Rejonowego dla Warszawy – Pragi Północ w Warszawie w sprawie VIII K 286/17, nie było badanie tego, za jaki czyn został skazany A. P.. Relewantne było bowiem to, że skazanie uwiarygodniało opisaną przez T. Ś. charakterystykę grupy przestępczej i jej działalności. Uwzględniając powyższe, a także pełną sekwencję zaprezentowanych dowodów i okoliczności, jako chybione uznać więc należało twierdzenie, że podstawą przypisania sprawstwa w zakresie zarzucanego skazanemu przestępstwa była wyłącznie „zapalczywość sądu w skazaniu A. P.”. Wskazywało ono, podobnie jak całość przedstawionej argumentacji, na oczywistą nietrafność zarzutów kasacyjnych, bazujących w sposób niedopuszczalny jedynie na polemice z zaprezentowaną przez sąd ad quem oceną środka odwoławczego, będącej wynikiem wypaczonej interpretacji. Przykładem polemicznych zapatrywań jest między innymi uproszczone potraktowanie wskazanych przez sąd odwoławczy ustaleń wynikających z relacji świadka Ablewskiego, a dotyczących pojazdu jakim poruszał się w inkryminowanym okresie skazany. Nie służyły one bowiem takim wnioskom, jakie przedstawia skarżąca, lecz były elementem kompleksowego procesu weryfikacji kluczowego dowodu. Stąd wyjęte z kontekstu uwagi nie podważają wniosków opartych na całościowym ujęciu depozycji świadka na tle innych relewantnych okoliczności, wyeksponowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Bezsporny jest fakt, że zeznania świadka T. Ś. nie dostarczyły podstaw do skazania A. P. za dwa pozostałe objęte aktem oskarżenia

czyny, tym niemniej nie można na tej podstawie dezawuować dowodu w całości, na co wskazuje wynik postępowania odwoławczego. Dodać należy, że już sąd II instancji, uniewinniając skazanego od dwóch pozostałych zarzutów takiej korelacji nie dostrzegł, odmiennie traktując depozycje świadka Ś. odnoszące się do trzeciego z czynów, co - jak wskazuje uzasadnienie zaskarżonego wyroku – nie stanowiło pogwałcenia reguł rzetelnego procesu, lecz realizacji prerogatywy określonej w art. 7 k.p.k.

Oceniając zatem kasację jako próbę zainicjowania powtórnej instancyjnej oceny skazania za ten czyn Sąd Najwyższy, stosownie do treści art. 535 § 3 k.p.k., oddalił ją. Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. orzekł natomiast o kosztach postępowania kasacyjnego.

[SOP]

(r.g.)